

To nowy renesans
Nie czuję wrogów na plecach
Czego ty chcesz mnie nauczyć?
Ja robię ruchy, weź pakuj ten plecak
Powiedz mi na kogo czekasz
Ja pozostanę tu na parę dekad
Dalej się zwieszasz, kisisz ogóra
Z takim podejściem nie wyjdiesz spod wieka
Znałem dobrego człowieka
Tak kiedyś przynajmniej myślałem o nim
Okazał się farmazonem
A takich lamusów to tak [?]
Lepiej ziomeczku uważaj
Komu podajesz serduchu na dłoni
Może nawijam makaron jak typy w telewizorze Panasonic
Mam ten luz, po co mi twój [?]
Jestem Javier, ona Penelope Cruz
Nowy wóz, kupię nowy wóz
Przejadę po tych co chcieli na mnie pluć
Ona wciąż ma mnie na uszach
Patrz jak dupą rusza, to nie chuda sztuka
Tylko większa tusza, twoja dalej push-up
Naciągnięta kusza, ale jej nie ruszam
Chociaż ma anielskie ciało to piekielna dusza
Nie wie co to susza, nie, nie
Nie wie co to susza
Puszczam nowe chmury, dlatego tu ciągle pada deszcz
Ona wbija te pazury tak, że się wylewa krew
Mówi, że mnie kocha, ale wiem, że to jebany blef
Nie dam się okłamać
Nawet kiedy mówisz do mnie rozebrana
Ta co była wcześniej była taka sama
Piękna, młoda dama
Została tylko do rana

O nie nie, nie mogę ci zaufać
Przejechałem się raz, to drugi pójdę z buta
Ej, dobrze wiem, dalej cię boli dupa
Bo robię więcej niż ty i cała twoja grupa
Ej o nie nie, nie mogę ci zaufać
Przejechałem się raz, to drugi pójdę z buta
Ej, dobrze wiem, dalej cię boli dupa
Bo robię więcej niż ty i cała twoja grupa

Nie wiem co strach i płacz już
Zamknięte mam serce dla tych szmat
Co dla ziomów motywacją
Jadę przez Polskę, sobie liczę sianko ej
Odkładałam se banknot
Auf wiedersehen frustracjom
Mam tylko siebie, co minutę tworzę nowy sort
Puszczam to w miasto, na repeacie rozprawdzam tort
Dzielę na równe części, piją, jedzą
Zatopią nie jedną łódź przez jedną dupę
Weź spierdalać stąd
Miałem ziomów co tu byli na raz
Się przejechałem o tak

Dzisiaj se jadę jak w transie
Miesiące w trasie, skoki w czasie jak na bank
Z ekipą zgarniam ten hajs
Sobie malujemy bajkę
Życie to obfite plony spod ciernistej korony
Spoglądam na szczęśliwe mordy, następnie przyjdą po nich
Szereg zaciśniętych dłoni
Wyraz wściekły wkurwiony
Patrzą na mnie jak zmienia się świat z nami w deszczu monet

O nie nie, nie mogę ci zaufać
Przejechałem się raz, to drugi pójdę z buta
Ej, dobrze wiem, dalej cię boli dupa
Bo robię więcej niż ty i cała twoja grupa
Ej o nie nie, nie mogę ci zaufać
Przejechałem się raz, to drugi pójdę z buta
Ej, dobrze wiem, dalej cię boli dupa
Bo robię więcej niż ty i cała twoja grupa